Polska Wersja, Licz na siebie

powiedz mi jak tam wrażenia
nadal jesteś w szoku
zadajesz pytania
dalej jesteś w amoku
nic mnie nie wnerwia bardziej
niż ludzi pazerność
każdy ma ją w sobie
zawsze moze wyjsc na zewnątrz
chcesz to pierd***
wiesz, ze nie masz racji
ciągłe rozmyślanie doprowadza do wariacji
w tej intonacji może zabrzmieć to komicznie
pierd*** to wszystko
zawsze patrz optymistycznie
komu wyjebane, temu dane będzie
tak podobno mówią
podobno tak robią
wiesz, jakoś nie potrafię
nie jestem idiotą
rymów konstruktor, amator, co ty na to
czy zima czy lato
zawsze gram prawdziwy hardocre
ten kolejny dzień wiążę się z kolejną walką
chcesz tego czy nie, jesteś jak na morzu z tratwą
więc licz na siebie, tylko na sibei

a ja mam własny sposób na życie
bo ja sam zawistnych ludzi widzę
wiec ja sam na siebie liczę
a mianowicie, w słowa na bicie
a ja mam własny sposób na życie
bo ja sam zawistnych ludzi widzę
wiec ja sam na siebie liczę
a mianowicie, w słowa na bicie

mądrze gadam, lecz nie pomaga
nadal w mig, nagle walka
wpadaszto szantaż jebany
czuje głód lub chłód więziennej ściany
dobrze dobrze jest ten system dla skazanych
znajdź prace, dobrą płacę
kurator ci mówi, bo cię wsadze
masz obowiązek pracy i nauki
i co poradzę na te jebane banialuki
nie znajdę fuchy, jestem karany a nie głupi
co se kupi taki za 1300 pensji
opłaci dom rachunki, lecz czy nakarmi dzieci
kur** ci poleci
kur** ci poradzi
psychologa poradnię w system zdrad cię wprowadzi
da ci wolną rękę, choć naprawdę na łańcuchu
żyjesz w Polsce pięknej bez żadnych opcji ruchu
ja mam szczęście, ludzi którzy mnie kochają
ogarnę sie sam, lub zajebie się starając

a ja mam własny sposób na życie
bo ja sam zawistnych ludzi widzę
wiec ja sam na siebie liczę
a mianowicie, w słowa na bicie
a ja mam własny sposób na życie
bo ja sam zawistnych ludzi widzę
wiec ja sam na siebie liczę
a mianowicie, w słowa na bicie